

Sygn. akt II Ca 656/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz
Sędziowie:	SO Karina Marczak SR del. Anna Dulcka (spr.)
Protokolant:	Mariusz Toczek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 grudnia 2015 roku w S.

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 19 stycznia 2015 roku, sygn. akt II C 405/14

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od powódki A. R. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Karina Marczak SSO Zbigniew Ciechanowicz SSR del. Anna Dulcka

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. R. kwotę 1 713,60 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym od dnia 3 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie w punkcie II orzeczenia Sąd częściowo oddalił powództwo, zaś w punkcie III zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 97 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł swoje stanowisko na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

A. R. jest właścicielem samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wyprodukowanego w 1991 roku. Okresowo wydzierżawiała go S. S. prowadzącemu warsztat samochodowy, podobnie jak dwa inne należące

do niej samochody. Najemca zazwyczaj podnajmował pojazdy A. R. swoim klientom jako auta zastępcze. Umowy zwyczajowo zawierane były przez strony na okres 3 miesięcy. Na podstawie umowy z dnia 18 października 2010 roku A. R. jako osoba fizyczna wydzierżawiła S. S. w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej wskazany na wstępie samochód na okres od dnia 18 października 2010 roku do dnia 18 grudnia 2010 roku, czyli na 62 dni. Dobową stawkę czynszu strony umowy ustaliły na poziomie 183 złotych, przy czym nie określono terminu jego płatności. Paragraf 7 umowy przewidywał możliwość wypowiedzenia dzierżawy przez każdą ze stron z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia. Ustalona przez strony wysokość czynszu, z uwagi na wiek wynajętego pojazdu, jego standard i wyposażenie dodatkowe oraz z uwagi na warunki najmu, znacząco odbiegała od stawek tynkowych panujących na rynku lokalnym. Przyjęta w umowie stawka dobową była odpowiednia dla samochodów kilkuletnich, o wyższym standardzie niż pojazd powódki. Dodatkowo firmy wynajmujące oferowały pełen zakres ubezpieczenia pojazdu (OC/AC/ (...)), a także zapewniały pojazd zastępczy w przypadku braku możliwości z pojazdu pierwotnie wynajętego.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 21 października 2010 roku S. S. prowadził pojazd wynajęty od A. R.. Powódka jechała wraz z nim, jako pasażer. W trakcie jazdy doszło do kolizji z pojazdem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego kierowca w końcowej fazie hamowania uderzył w tył samochodu marki V. (...). W wyniku tego zdarzenia uszkodzeniu uległa tylna część pojazdu powódki. Nie było możliwe otwarcie bagażnika ani korzystanie z haka holowniczego. Zakres uszkodzeń nie powodował utraty sprawności technicznej pojazdu, jednakże uniemożliwiał pełne z niego korzystanie. Z uwagi na fakt, że samochód powódki nie był przydatny S. S. w dalszym ciągu do umówionego użytku, strony rozwiązały umowę w formie ustnej w dniu zdarzenia. W dniu 22 września 2010 roku powódka wystawiła rachunek z tytułu czynszu dzierżawnego za trzy doby w łącznej wysokości 549 złotych. S. S. opłacił powstałe za ten okres zobowiązanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił również, iż pojazd, który prowadził sprawca kolizji, W. K., był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. przez (...) - Centrum spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. A. R. zgłosiła szkodę w dniu 8 listopada 2010 roku. Pismem z dnia 16 listopada 2010 roku (...) SA zaproponowało ustalenie bezspornej kwoty odszkodowania na poziomie 1.700 złotych (szkoda całkowita). Jej wysokość ustalono w oparciu o wycenę wartości pojazdu według stanu sprzed zdarzenia z dnia 21 października 2010 roku (2.600 złotych) oraz stanu po tym zdarzeniu (900 złotych). W dniu 27 listopada 2010 roku ubezpieczyciel przyznał A. R. wskazaną kwotę tytułem pełnego odszkodowania. Przedmiotowa kwota została faktycznie wypłacona powódce w dniu 1 grudnia 2010 roku. Powódka przeznaczyła otrzymane środki na naprawę uszkodzonego pojazdu w warsztacie S. S.. Kwota 1.700 złotych nie pokryła ich w całości. A. R. dopłaciła z tego tytułu około 1.000 złotych. Uzasadniony okres naprawy wynosił 20 dni.

W dalszej części ustaleń Sąd wskazał, iż pismem z dnia 3 grudnia 2010 roku powódka wezwała (...) SA do zapłaty odszkodowania za korzyści utracone w związku z przedterminowym zakończeniem umowy najmu uszkodzonego pojazdu. W dniu 24 stycznia 2011 roku zakład ubezpieczeń odmówił przyznania wnioskowanego świadczenia. A. R. reprezentowana przez F. S. z Biura Pomocy (...) s. c. odwołała się od tej decyzji w dniu 14 listopada 2011 roku. (...) SA odniósł się do ponowionego żądania negatywnie pismem z dnia 14 grudnia 2011 roku. W dniu 28 grudnia 2011 roku zakład ubezpieczeń został ponownie wezwany do zapłaty kwoty 10.797 zł z tytułu odszkodowania za utracone korzyści. Pismem z dnia 23 stycznia 2012 roku (...) SA po raz kolejny odmówił wypłaty tego świadczenia. Pełnomocnik A. R. w dniu 7 stycznia 2014 roku skierował do Sądu Rejonowego dla Warszawy-S. w W. wniosek o zawiązanie do próby ugodowej, równoległe z wniesieniem do tutejszego sądu pozwu o zapłatę sumy 5.100 zł. Wniosek obejmował kwotę 5.679 zł stanowiącą pozostałą część dochodzonego świadczenia w wysokości 10.797 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż A. R. wywodziła swoje roszczenie z przepisów art. 415 Kodeksu cywilnego (dalej k.c.) (wprowadzający zasadę odpowiedzialności deliktowej) w zw. z art. 436 § 2 zd. pierwsze k.c., art. 361 § 2 k.c., art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. oraz art. 9 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Dalej Sąd podniósł, iż w myśl przepisu art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Art. 822 § 1 k.c. określa zaś zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń poprzez wskazanie, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W odniesieniu do obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego kwestię tę dalej precyzuje art. 9 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który stanowi, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Art. 9 ust. 2 cytowanej ustawy dodatkowo zaostrza tę odpowiedzialność poprzez wskazanie, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej m. in. posiadacza pojazdu mechanicznego obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Zgodnie z art. 822 § 2 k.c. jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Art. 822 § 4 k.c. umożliwia uprawnionemu do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dochodzenie roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

W dalszej części poczynionych rozważań Sąd Rejonowy wskazał, iż umowa łącząca powódkę z S. S. powinna być oceniana przede wszystkim przez pryzmat jej treści. Zgodnie bowiem z art. 693 § 1 k.c. Przez umowę dzierżawy wydierżawiający zobowiązuje się oddać dzierżawcy rzecz do używania i pobierania pożytków, a dzierżawca zobowiązuje się płacić wydierżawiającemu umówiony czynsz. W przedmiotowej sprawie w § 2 umowy strony przewidziały, że dzierżawca jest uprawniony do wykorzystania dzierżawionego pojazdu w celach zarobkowych. Takie wykorzystanie pojazdu należy potraktować jako upoważnienie do pobierania pożytków, co pozwala jednocześnie na zakwalifikowanie omawianej umowy jako umowy dzierżawy nie zaś najmu. W odniesieniu do odpowiedzialności za szkodę przewidzianą w umowie dzierżawy należy przyjąć, że w przypadku gdy uszkodzenie pojazdu będącego przedmiotem umowy ma miejsce nie z winy dzierżawcy odpowiedzialność ta jest wyłączona. Sąd Rejonowy wskazał nadto, iż w niniejszej sprawie strona pozwana nie poddawała w wątpliwość swojej odpowiedzialności co do zasady, jak również konieczności zrekompensowania szkody poniesionej przez A. R.. Spór koncentrował się wokół tego czy gdyby nie doszło do zdarzenia z dnia 21 października 2010 roku odniesienie korzyści przez powódkę byłoby pewne, a jeśli tak, to w jakiej wysokości. Strona pozwana zgłaszała w toku procesu zastrzeżenia co do ważności umowy najmu zawartej pomiędzy powódką a S. S., powołując się na jej pozorność i podważając wysokość ustalonej przez strony wysokości dobowej stawki czynszu. Podniesiony został również zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Oceniając merytorycznie zasadność zgłoszonych roszczeń Sąd Rejonowy w pierwszym rzędzie rozprawił się z podniesionym przez pozwaną zarzutem przedawnienia uznając go za w pełni bezzasadny, albowiem powództwo zostało wtoczone w okresie trzech lat od daty uzyskania ostatecznego stanowiska ubezpieczyciela.

Jednocześnie Sąd Rejonowy uwzględnił drugi z podniesionych przez pozwaną zarzutów, a mianowicie zarzut dotyczący treści umowy dzierżawy i rzeczywistej woli jej stron. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż w stosunkach cywilnoprawnych strony dysponują szeroką autonomią w zakresie ich kształtowania, nie mają jednak całkowitej dowolności. Najemca (dzierżawca) zawierał przedmiotową umowę jako przedsiębiorca, wobec czego zasadnym było oczekiwanie od niego odpowiedniego stopnia dbałości o własne interesy i racjonalności postępowania. Z założenia bowiem działalność gospodarcza to aktywność podejmowana z nastawieniem na osiągnięcie zysków. Jedną z metod jego realizacji jest minimalizacja kosztów. Tymczasem, zawierając umowę z osobą fizyczną nieprowadzącą wówczas działalności gospodarczej zamiast z przedsiębiorcą zajmującym się wynajmem pojazdów, S. S. utracił możliwość odliczenia od należnego podatku od towarów i usług kwoty podatku naliczonego, zwiększając tym samym swoje obciążenia fiskalne o 22% (taka stawka podatku VAT obowiązywała w 2010 roku). Ponościł ryzyko tego, że w razie

uszkodzenia lub utraty pojazdu stanowiącego przedmiot najmu nie będzie dysponował pojazdem zastępczym, które to ryzyko zresztą się zaktualizowało w dniu 21 października 2010 roku. Co więcej, w profesjonalnej wypożyczalni samochodów za analogiczną cenę otrzymałby pojazd dużo nowszy, lepiej wyposażony i mniej narażony na awarie. Sąd Rejonowy wskazał także, iż za co najmniej nieracjonalne uznać należy wynajęcie pojazdu o wartości 2.600 zł na okres 62 dni, w sytuacji gdy czynsz najmu należny za ten okres to kwota 11.346 złotych, a nadto podkreślił, iż swoboda kształtowania stosunku prawnego łączącego A. R. i S. S. byłaby zdecydowanie większa, gdyby ograniczał się on tylko do ich wzajemnych relacji. W niniejszej sprawie jednakże ustalenia stron miały wpływ na sytuację prawną podmiotu trzeciego - (...) SA, przez co ich ocena wymagała szczególnej staranności. Przy przyjęciu koncepcji zupełnej dowolności stron w zakresie określenia dobowych stawek czynszu, mogłoby dojść do sytuacji, w której osiągnęłyby one poziom 1.000 złotych, 10.000 złotych lub jeszcze wyższy, co byłoby nie do zaakceptowania z punktu widzenia racjonalności gospodarczej. Przy przyjęciu wskazanych okoliczności Sąd Rejonowy wskazał, iż dokonał weryfikacji wysokości umówionego czynszu uznając, że w tej części umowa dzierżawy samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z dnia 18 października 2010 roku zawarta pomiędzy A. R. a S. S. miała charakter pozorny. W pozostałym zakresie nie można było ocenić jej w analogiczny sposób. Pozorność czynności prawnej może polegać na tym, że strony składają oświadczenia woli bez zamiaru wywołania jakichkolwiek skutków prawnych albo też w zgodny sposób składają je w zamiarze wywołania innych skutków niż wynikające z treści tych oświadczeń. Jak wynika z okoliczności sprawy, A. R. i S. S. rzeczywiście chcieli doprowadzić do tego, by dzierżawca mógł używać pojazd w zamian za czynsz. Elementy te stanowią przedmiotowo istotne elementy umowy dzierżawy, co przeczy całościowej pozorności umowy z dnia 18 października 2010 roku. W świetle wcześniejszych rozważań nie sposób jednak uznać – zdaniem Sądu Rejonowego - by rzeczywistym zamiarem stron było wydzierżawienie omawianego samochodu za kwotę 183 złotych za każdą rozpoczętą dobę.

Dalej uzasadniając treść wydanego w sprawie orzeczenia Sąd pierwszej instancji wskazał, iż pisemna opinia biegłego sporządzona w niniejszej sprawie nie była przydatna dla ustalenia istotnych w sprawie okoliczności; okazała się jednak kluczowa dla oceny żądania pozwu przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego, a także dla oceny pozorności stawki czynszu przyjętej przez strony w umowie. Jak słusznie zauważył pełnomocnik pozwanego, biegły dokonywał wyceny przy uwzględnieniu pełnego pakietu ubezpieczeń i pomijając zupełnie wiek auta. Nie sposób podzielić stanowiska zaprezentowanego przez biegłego podczas ustnego opiniowania na rozprawie w dniu 17 listopada 2014 roku, jakoby rok produkcji pojazdu nie miał wpływu na wysokość czynszu z tytułu jego wynajęcia. Przeczą temu zarówno zasady logiki i doświadczenia życiowego, jak również przedłożone przez stronę pozwaną oferty wypożyczalni samochodowych z terenu miasta S.. Ponadto w opinii niezasadnie uwzględnione zostały koszty ubezpieczenia Autocasco, albowiem zakłady ubezpieczeń nie oferują zawierania tego rodzaju umów dla pojazdów 19- letnich. Należało również wziąć pod uwagę, że w przypadku najmu długoterminowego, a za taki uchodzi najem na okres powyżej miesiąca, stawki za dzień ulegają znaczącemu obniżeniu. Rozkład cen w zależności od wieku i klasy pojazdu oraz czasu trwania najmu szczególnie czytelny jest na przykładzie oferty wypożyczalni R.-a-car (k. 65-68). Co istotne jednak, a co zauważył sam biegły nie było obiektywnej możliwości ustalenia czy zweryfikowania rynkowych stawek najmu pojazdu w wieku pojazdu powódki, albowiem rynek wynajmu takich pojazdów w zasadzie nie istnieje, a przynajmniej jest w znaczący sposób ograniczony.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy ustalił, że dobowy stawka czynszu za dzierżawę samochodu A. R. — dla potrzeb ustalania wysokości odszkodowania w sprawie - uzasadniona w sposób racjonalny mogła wynosić w warunkach wolnorynkowych maksymalnie 90 złotych. Dalej Sąd Rejonowy podał, iż przy ocenie zasadności roszczenia powódki w zakresie utraconych korzyści, należało uwzględnić stopień pewności uzyskania dochodu z najmu/dzierżaw na wolnym rynku, przy czym dla oceny tej nie sposób było uwzględniać jedynie zawartej ze S. S. umowy. Przez pryzmat okoliczności wskazanych wyżej, zdaniem Sądu Rejonowego, żaden rozsądny podmiot nie wynająłby pojazdu powódki w stawce 183 złotych za dobę. Osiągnięcie zatem dochodu na tym poziomie byłoby praktycznie niemożliwe, co w dalszej kolejności wyklucza ustalenie utraconych korzyści na tak wysokim poziomie. A. R. dochodziła odszkodowania za korzyści utracone w okresie między 8 listopada 2010 roku a 5 grudnia 2010 roku w związku z rozwiązaniem zawartej umowy pojazdu w następstwie jego uszkodzenia w dniu 21 października 2010 roku. Chociaż samochód powódki zachował sprawność techniczną, to z uwagi na niemożność otwierania bagażnika oraz korzystania z haka

holowniczego utracił dla S. S. przydatność do umówionego użytku. Umowa stron została zawarta w formie pisemnej, wobec czego jej rozwiązanie, zgodnie z art. 77 § 1 k.c. powinno być stwierdzone pismem. W niniejszej sprawie funkcję takiego pisma pełni rachunek z dnia 22 października 2010 roku jednoznacznie sugerujący zamiar stron co do zakończenia łączącego je stosunku prawnego z dniem 21 października 2010 roku. Wobec braku podstaw do kwestionowania umowy z dnia 18 października 2010 roku w części przekraczającej przyjętą stawkę czynszu (90zł/doba) sąd uznał, że zdarzenie z dnia 21 października 2010 roku w istocie spowodowało uszczerbek w majątku powódki poprzez pozbawienie jej spodziewanych i realnych do osiągnięcia korzyści z tytułu wydzierżawienia samochodu, który uległ uszkodzeniu. Ze względu na założony okres trwania umowy roszczenie A. R. było uzasadnione z perspektywy zakreślonych ram czasowych, to jest od 8 listopada 2010 roku do 6 grudnia 2010 roku. Okres ten obejmuje 28 dni, co przy uwzględnieniu przyjętej przez Sąd dobowej stawki czynszu na poziomie 90 zł daje sumę 2.520 złotych. Niemniej ustalona we wskazanym wyżej sposób kwota stanowiłaby jedynie przychód powódki. Przychód uzyskany przez nią z tytułu najmu, których surogat stanowi przyznane odszkodowanie, podlegałyby opodatkowaniu tym podatkiem po odliczeniu ewentualnych kosztów zgodnie z art. 9 ust. 1, 1a i 2, art. 10 ust. 1 pkt 6 i art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych w brzmieniu z dnia 1 stycznia 2011 roku. Powódka nie wykazała jednak, aby zachodziły przesłanki obniżenia podstawy opodatkowania. Co więcej nie wskazała, w jaki sposób dochód był opodatkowany. Pełnomocnik powódki wprost wskazał, że jego zdaniem to czy powódka w ogóle podatek zapłaciła, pozostaje irrelevantne dla ustalenia odszkodowania. Dalej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pierwszej instancji wskazał, iż gdyby dysponował niezbędnymi danymi w tym zakresie, mógłby na tej podstawie – stosując powszechnie obowiązujące przepisy prawa podatkowego - ustalić utracony przez powódkę dochód netto; wiedza specjalna w tej mierze nie była konieczna, stąd wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, podlegał pominięciu, jako nieprzydatny. Zatem dochód powódki rzeczywiście utracony we wskazanym wyżej okresie wyraża się kwotą 1.713,60 złotych. Rozstrzygnięcie o odsetkach zostało oparte na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Jako datę początkową przyjęto dzień następujący po upływie 30 dni od zgłoszenia przez powódkę żądania zapłaty odszkodowania z tytułu utraconych korzyści, co nastąpiło pismem z dnia 3 grudnia 2010 roku. O kosztach procesu orzeczono zaś – jak wskazał Sąd Rejonowy - stosownie do treści art. 100 zd. pierwsze Kodeksu postępowania cywilnego (dalej k.p.c.), przyjmując, że A. R. wygrała sprawę w 33%, a pozwany zakład ubezpieczeń w 67%. W takim właśnie stosunku rozdzielono koszty postępowania poniesione przez strony postępowania. Różnicę powstałą w powyższym zakresie zasądzono od powódki na rzecz strony pozwanej (punkt III wyroku).

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona powodowa zaskarżając wyrok w części i wnosząc jednocześnie o zmianę wyroku i przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów sądowych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie przed sądem I instancji. Nadto strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów sądowych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych przed sądem II instancji.

Zaskarżonemu orzeczeniu A. R. zarzuciła naruszenie przepisu art. 361 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia szkody oraz ustalenie odszkodowania w niższej wartości niż rzeczywiście poniesiona przez powódkę strata. Nadto strona powodowa zarzuciła Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 233 k.p.c., poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i zaniechanie jego wszechstronnego rozważenia wyrażające się w przyjęciu, że wola powódki i S. S. co do zamiaru zawarcia umowy najmu pojazdu budziła wątpliwości oraz że strony stosunku cywilnoprawnego nie dysponują dowolnością w zakresie jego kształtowania, że nie było zamiarem stron wynajęcie pojazdu za kwotę 183 złotych za każdą rozpoczętą dobę, że rok produkcji pojazdu ma wpływ na wysokość czynszu najmu, że dobowy stawka czynszu za wynajmowany pojazd wynosi 90 złotych.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe strona powodowa wskazała, iż pomimo zebrania w sprawie szczegółowego materiału dowodowego, określającego jednoznacznie rozmiar i zasadność przysługującej powódce wierzytelności Sąd błędnie ustalił jej wysokość, przyjmując, iż należne powódce odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści winno opiewać na wartość wskazana w sentencji wyroku. Zdaniem skarżącej zgodnie z art. 361 § 2 k.c., szkoda polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany (*damnum emergens*), albo pozbawieniu go korzyści, które mógłby uzyskać,

gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*). Kodeks cywilny wprowadza zaś zasadę pełnego odszkodowania, przejawiającą się tym, że należne poszkodowanemu odszkodowanie powinno odpowiadać wysokości doznanej przez niego szkody, rekompensować mu uszczerbek, jaki dotknął jego prawnie chronione dobra i interesy. Z tego też względu – w ocenie A. R. - pozwany był zobowiązany zwrócić powódce całość kosztów związanych z utraconym dochodem. Powódka niewątpliwie poniosła szkodę w postaci utraconych korzyści w wyniku kolizji drogowej, do której powstania w żaden sposób się nie przyczyniła i nie miała na nią jakiegokolwiek wpływu.

Odnosząc się do drugiego z podniesionych zarzutów, a mianowicie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. powódka wskazała, iż dokonując oceny dowodów sąd wybiórczo potraktował dowody uznając za przyznane fakty potwierdzające stanowisko wyrażone w wyroku. W ocenie powoda stanowi to naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Przyjmując, że wola powódki i S. S. co do zamiaru zawarcia umowy najmu pojazdu budziła wątpliwości oraz że strony stosunku cywilnoprawnego nie dysponują dowolnością w zakresie jego kształtowania Sąd dopuścił się naruszenia obowiązujących reguł prawnych. Umowa najmu, którą zawarły strony była faktycznie wykonywana, zatem wystąpiły typowe skutki prawne przewidziane dla tego typu umowy, a tym samym brak elementu pozorności w zawartej umowie. Nadto, zgodnie z zasadą swobody umów strony mogą zawierać umowy z dowolnie wybranymi podmiotami, na zasadach ustalonych przez te podmioty, co też uczyniła powódka zawierając umowę najmu pojazdu ze S. S. i licząc na uzyskanie konkretnego dochodu z tego tytułu. Powódka podniosła również, że skoro strony podpisały umowę, w której stawkę dobową najmu określili w wysokości 183 złotych, to niewątpliwym jest, iż miały zamiar realizacji postanowień tej umowy. Dalej strona powodowa podniosła, iż ustalenie przez Sąd Rejonowy niższej stawki czynszu stoi w sprzeczności zarówno z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z treścią opinii biegłego sądowego oraz z treścią umowy łączącej powódkę ze S. S..

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko procesowe strona pozwana wskazała na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji oraz niezasadność podniesionych w apelacji zarzutów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez stronę pozwaną okazała się w całości bezzasadna.

Sąd Rejonowy rozpoznający niniejszą sprawę w pierwszej instancji prawidłowo zgromadził materiał dowodowy i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Odwoławczy w całości podziela, akceptując również ocenę prawną przedstawioną przez Sąd Rejonowy.

Dokonując kontroli merytorycznej zaskarżonego orzeczenia – w kontekście zarzutów strony pozwanej podniesionych w treści apelacji – wskazać należy, iż jest ono w pełni prawidłowe, zaś podniesione zarzuty okazały się niezasadne i nie mogły doprowadzić do zmiany prawidłowego rozstrzygnięcia.

Jak wynika z akt niniejszej sprawy i w pełni prawidłowych rozważań prawnych Sądu Rejonowego przedmiotem oceny w tym postępowaniu była zasadność żądania strony powodowej opartego o treść przepisu art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 zd. pierwsze kc, art. 361 § 2 k.c., art. 822 § 1, 2 i 4 kc oraz art. 9 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Analiza przywołanego unormowania wskazuje, iż dla uwzględnienia żądania strony powodowej koniecznym było ustalenie, iż spełnione zostały przesłanki, o których mowa w przywołanych przepisach.

Jak wynika z treści uzasadnienia orzeczenia Sądu pierwszej instancji materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania, a w szczególności dowody z dokumentów i zeznań przesłuchanych w toku postępowania świadków oraz samej powódki czyniły żądanie powódki usprawiedliwione co do zasady. Sąd pierwszej instancji w sposób bardzo dokładny przeanalizował treść stosunku prawnego łączącego strony oraz jego skutki w kontekście uregulowania

zawartego w przywołanych przepisach, rozprawiając się również z poszczególnymi zarzutami podniesionymi przez obie strony sporu.

Przechodząc do dalszej oceny prawidłowości orzeczenia Sądu pierwszej instancji – w kontekście zarzutów apelującego wskazać należy, iż chybiony okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 361 k.c., przy czym podkreślenia wymaga fakt, iż zarzut ten w treści samej apelacji został uzasadniony w zasadzie jedynie poprzez przytoczenie ogólnych zasad ustalenia wysokości i elementów składowych ustalanego odszkodowania.

Dodatkowo wskazać należy również, iż ocena trafności tegoż zarzutu nie może zostać przeprowadzona w oderwaniu od drugiego z podniesionych zarzutów, a mianowicie naruszenia przepisu art. 233 k.p.c., albowiem to właśnie poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne oraz przeprowadzona ocena materiału dowodowego spowodowała, iż przyjętą przez Sąd wysokość szkody zamknęła się kwotą ujętą w sentencji zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w treści przepisu art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc zgromadzonych w sprawie dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266;). Podkreślenia wymaga również fakt, iż, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność zaś decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Zarówno w orzecznictwie jak i w literaturze podkreśla się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923).

Podkreślenia wymaga również fakt, iż przeprowadzenie przez sąd oceny dowodów w sposób wynikający z treści omawianego przepisu oraz w przy uwzględnieniu reguł i ram procesowych z niego płynących stanowi o niezawisłości sądu i dopiero wykazanie, iż sąd przekroczył przyznane mu uprawnienia poprzez dokonanie oceny w sposób dowolny (nie swobodny) z naruszeniem zasad obowiązujących w procesie cywilnym oraz zasad logiki i doświadczenia życiowego daje możliwość dokonywania nowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznań powódki i S. S., a także umowy zawartej pomiędzy tymi podmiotami w sposób zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, nie przekraczając zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w omawianym przepisie, przy czym rozważył walor dowodowy tychże dowodów w kontekście całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie. Zarzuty apelacyjne powódki w tym zakresie stanowią jedynie polemikę z oceną dokonaną przez Sąd I instancji, który wbrew stanowisku powódki, prawidłowo ocenił ten dowód, wyciągając poprawne i logiczne wnioski.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy instancji w sposób rzetelny szczegółowy i weryfikowalny przeprowadził analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego. W szczególności w sposób nie budzący wątpliwości Sądu

Okręgowego Sądu pierwszej instancji wyjaśnił przyczyny, dla których ustalenie wysokości utraconych przez powódkę korzyści na poziomie przez nią wnioskowanym nie było możliwe. Wskazać natomiast należy, że apelujący w żaden sposób oceny tej nie zdołał w apelacji podważyć, nie przedstawiając żadnych argumentów przemawiających za wysnuciem z przedmiotowych dokumentów wniosków innych, niż przedstawione przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pierwszej instancji.

W szczególności wskazać należy, iż w ocenie Sadu Okręgowego Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy i zgodny z powyżej zaprezentowanymi regułami oceniły tę część materiału dowodowego, z treści którego miałyby wynikać wola stron umowy dzierżawy, będących – co istotne - przedsiębiorcami pojazdu wydzierżawienia pojazdu dziewiętnastoletniego za kwotę 183 złotych dziennie, bez możliwości rozliczenia tej należności w urzędzie skarbowym (powódka zawierała umowę jako osoba prywatna), w sytuacji gdy za podobną kwotę na (...) rynku można wydzierżawić pojazd w klasie znacznie wyższej.

Zdaniem Sądu Okręgowego treść samej umowy – w części ustalającej wysokość umówionego czynszu - oraz jej cel rzeczywiście budzą poważne wątpliwości zwłaszcza przy uwzględnieniu, iż pierwotnie szkodę w postaci uszkodzenia pojazdu powódka zgłosiła pozwanej w dacie 8 listopada 2010 roku, zaś odszkodowanie z tego tytułu otrzymała w dacie 1 grudnia 2010 roku i dopiero po tym dniu zgłosiła pozwanej kolejną szkodę w postaci utraconych korzyści. Zarówno te okoliczności jak też i pozostałe – szczegółowo przytoczone w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji jednoznacznie wskazują na częściową pozorność umowy zawartej pomiędzy powódką a S. S. i tym samym wyłączają możliwość ustalenia odszkodowania na poziomie, którego domaga się powódka. Nie sposób również przyjąć – jak tego chce powódka – iż fakt częściowego spełnienia świadczenia z umowy przez S. S. uprawdopodobnia rzeczywistą wolę stron umowy dzierżawy. Zdaniem Sądu stanowi on jedynie konsekwencję przyjętego sposobu działania stron umowy dla potrzeb niniejszego postępowania, w celu podniesienia właśnie tak skonstruowanego zarzutu.

Wbrew stanowisku powódki na przeszkodzie ustaleniu innej stawki czynszu niż wynikająca z umowy nie stoi treść materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności treść przeprowadzonych (ustnej i pisemnej) opinii biegłych.

Dowód z opinii biegłego, jak podkreśla się w orzecznictwie, podlega ocenie sądu z zastosowaniem przepisu art.233 § 1 k.p.c., według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (tak też uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046). Wnioski biegłego wyrażone w opinii, co do zasady, powinny być jednoznaczne i stanowcze. Przyjmuje się jednak, że czyni zadość obowiązkowi biegłego wskazanie przez niego stopnia prawdopodobieństwa, jeżeli ze względu na nieustalenie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych albo ze względu na aktualny stan wiedzy przedstawienie sądu kategorię jest niemożliwe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 1967 r., I PR 174/67, OSNC 1968, nr 2, poz. 26; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1972 r., II CR 470/72, LEX nr 7180).

Jak wynika z akt niniejszego postępowania biegły sądowy – w trakcie sporządzania usnuj opinii – wskazał na trudność w ustaleniu rzeczywistej wysokości czynszu najmu lub dzierżawy pojazdu powódki, albowiem pojazdy takie z zasady nie stanowi przedmiotu tego rodzaju umów. Okoliczność ta z całą pewnością wpływa na ocenę waloru dowodowego sporządzonych przez biegłego opinii i daje sądowi możliwość ich oceny w kontekście omawianych powyżej reguł oceny dowodów.

Uwzględniając więc treść sporządzonych przez biegłego opinii, wysokość przyjętych przez niego stawek, jak również rzeczywistą jakość pojazdu powódki oraz pozostałe okoliczności przytoczone w uzasadnieniu Sądu Rejonowego wskazać należy, iż przyjęta przez ten sąd stawka czynszu jawi się jako w pełni odpowiednia i uwzględniająca dokonane ustalenia faktyczne oraz zasady logiki i doświadczenia życiowego.

Dokonując zaś oceny trafności podniesionego zarzutu naruszenia dyspozycji przepisu art. 361 k.c. wskazać należy, iż w piśmiennictwie dominuje pogląd, że dla określenia normalnych następstw działania lub zaniechania podmiotu

nie należy odwoływać się do przewidywalności (kryterium podmiotowego, właściwego dla ustalania winy), lecz w sposób obiektywny ustalić, czy prawdopodobieństwo skutku zwiększa się każdorazowo wraz z wystąpieniem przyczyny danego rodzaju (por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 361, nb 8–9; M. Kaliński, Szkoła na mieniu..., s. 396 i n.; A. Koch, Związek przyczynowy..., s. 128 i n. oraz tegoż, Glosa do wyroku SN z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00, OSP 2004, z. 11, poz. 139). Chodzi o ustalenie, że dane zdarzenie należy do okoliczności ogólnie sprzyjających powstaniu badanego skutku. W tym celu dokonuje się najpierw pewnego uogólnienia przyczyny (zabieg generalizacji), aby określić następnie dla danej sytuacji zakres następstw, które zachodzą w zwyczajnym biegu rzeczy (por. wskazany wyżej wyrok SN z dnia 27 listopada 2002 r. i głosę A. Kocha). Ponadto oczywistym jest również, iż zarówno utrata zysku, jak i jego wysokość, muszą zostać w procesie udowodnione, a ciężar dowodu, w myśl art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c., leży po stronie domagającej się tego rodzaju odszkodowania. Szkoła taka musi być przez osobę poszkodowaną wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że rzeczywiście wystąpiła (tak też między innymi Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 sierpnia 2015 roku, w sprawie I ACa 210/15, LEX nr 1797168).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy – przy uwzględnieniu poczynionych powyżej rozważań dotyczących prawidłowości ustaleń Sądu pierwszej instancji w zakresie stanu faktycznego niniejszej sprawy – wskazać należy, iż w toku procesu strona powodowa nie wykazała, aby szkoda objęta żądaniem pozwu pozostawała rzeczywiście na poziomie w nim wskazanym.

Uwzględniając powyższe Sąd drugiej instancji uznał apelację za bezzasadną i na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. wydał rozstrzygnięcie jak w punkcie I wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania oparte zostało na zasadzie odpowiedzialności za wyniki postępowania oraz zasadzie zwrotu kosztów celowych zawartych w treści przepisu art. 98 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Strona powodowa przegrała postępowanie przez Sądem drugiej instancji i w związku z tym winna zwrócić pozwanej należne jej koszty, zwłaszcza, iż strona pozwana z takim żądaniem wystąpiła w odpowiedzi na apelację.

W skład zasądzonych kosztów weszło wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, którego wysokość ustalono w stosownie do § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Mając na uwadze powyższe rozważania orzeczono jak w sentencji.

SSO Karina Marczak SSO Zbigniew Ciechanowicz SSR del. Anna Dulcka